

Dr hab. Katarzyna Popiołek, prof. Uniwersytetu SWPS

PRODZIEKAN
ds. Nauki
Katarzyna Krason
prof. dr hab. Katarzyna Krason

Recenzja

12.05.2016

pracy doktorskiej mgr Dominiki Ochnik

nt. „Życie w pojedynkę – psychospołeczne konsekwencje bycia singlem
u kobiet i mężczyzn”

Status osób żyjących samotnie był przez wieki lokowany niżej niż tych trwających w związkach małżeńskich. Do czasów dzisiejszych dotrwał stereotyp o zabarwieniu negatywnym, wobec bytujących w pojedynkę istnieje też wiele uprzedzeń. Równocześnie jednak na skutek zmian w kulturze i życiu społecznym liczba tak zwanych singli stale wzrasta, szczególnie w krajach europejskich. Wiele jest tego przyczyn. Przywołać tu można zasady indywidualizmu głoszącego, że podmiot powinien być samowystarczalny i w sobie ma szukać sił do uzyskiwania sukcesu, sprzeciwiając się wszystkim na drodze do niego przeszkodom, proces globalizacji odrzucającej zjawiska niezgodne z wyidealizowaną normą, co doprowadziło do zaistnienia sevrskiego rzecz można wzorca partnera, który jest wspaniały pod każdym względem, a także nieprzewidywalną płynną rzeczywistość powodującą podział życia na epizody, często skutkujące ostrymi skrętami na drodze życia. Jednostka mająca świadomość, że wszystkie style życia są możliwe, a pula partnerów pozornie bez ograniczeń, poddana jest niejako tyranii wyboru, w którym formułowane są bardzo wysokie oczekiwania. Tempo życia ograniczające nawiązywanie głębokich interakcji powoduje trudność w procesie weryfikacji prawdopodobieństwa, na ile oczekiwania te mogą zostać spełnione, tym bardziej, że coraz powszechniejszy styl sprzedawania siebie jako towaru o charakterystykach aktualnie pożądanym, będących jednak tylko zręcznym „opakowaniem”, proces ten wyraźnie utrudnia.

Rosnąca liczba singli wymaga prawdziwej wiedzy o osobach wybierających taki styl życia, o przyczynach, jakie je do tego skłaniają i konsekwencjach takiego właśnie wyboru. W ten właśnie nowy nurt poszukiwań badawczych wpisuje się praca Pani mgr Dominiki Ochnik. Powiedzmy od razu, że jest to rodzaj kompendium wiedzy z

zakresu psychologii singla, zbudowanego w dużej mierze w oparciu o interesujące, samodzielne badania Autorki.

Praca jest bardzo obszerna, ale szczerze mówiąc nie ma w niej informacji, które należałoby uznać za zbędne. Uwzględnienie wielu zmiennych i ukazanie skomplikowanych związków, jakie między nimi zachodzą, rozważanych na tle literatury przedmiotu, jest tego uzasadnionym powodem.

Rozprawa została klasycznie podzielona na dwie części: teoretyczną i empiryczną. W pierwszej, składającej się z czterech rozdziałów, Autorka dokonuje generalnego przeglądu wiedzy na temat singli, jaką udało się jej zgromadzić na podstawie licznych publikacji z zakresu psychologii i socjologii, interesująco pokazując odmiennosc pryzmatów, przez które ujmują te kwestie przedstawiciele obu tych dziedzin. W ten sposób uzyskuje szerszy obraz badanej grupy.

Rozprawę rozpoczynają rozważania dotyczące współczesnych przemian rodziny i życia w pojedynkę jako alternatywnej formy życia intymnego, prowadzone w szerokim kontekście społeczno historycznym. Ukazany tu został szeroki wachlarz przyczyn życia w pojedynkę, charakterystyka tożsamości społecznej osób żyjących w ten sposób, percepcja społeczna i samoocena singli.

Niezwykle ciekawe dla czytelnika, rzekłabym, że wręcz frapujące są przedstawione przez Autorkę trudności ze zdefiniowaniem terminu „singiel”, który potocznie używany wydaje się dość oczywisty. Kryteriów jest tu bowiem bardzo wiele. Rezultaty badań opartych na odmiennych kryteriach doboru singli mogą się zdecydowanie różnić. Autorka nie sumuje więc tychże rezultatów, wnikliwie rozpatruje wspomniane różnice pokazując w ten sposób, że jeśli przedmiot badań (w tym przypadku to, kogo uznajemy za singla) nie jest ściśle ustalony, wiedza o tej grupie staje się rozmyta i pozorna. To jeszcze nie wszystko – wielość typologii singli kładących nacisk na subtelne między nimi różnice powoduje, że liczba wspomnianych kryteriów wzrasta do ponad trzydziestu. Ujednoczenie badanej grupy przy uwzględnieniu ich wszystkich staje się iluzoryczne. I tu Autorka postawiła ciekawe pytanie, czy istnieją wspólne cechy dla singli jako kategorii w perspektywie historii i przemian społecznych. Single definiowani są bowiem bardziej przez to, czym nie są (nie są w związku małżeńskim) niż poprzez to, czym są. Patrząc z perspektywy tych

trudności byłam bardzo ciekawa, jak wybrnie z nich Autorka, ale o tym za chwilę przy omawianiu części empirycznej. Przy okazji tych sporów definicyjnych warto wspomnieć, że stosowane w polskiej literaturze określenie „życie w pojedynkę” jest zdaniem Doktorantki równoważne z bardziej zakorzenionym w publikacjach światowych terminem „singiel” i można ich używać zamiennie.

Kolejny krąg rozważań obejmuje problem ujmowania płci jako konstruktu społecznego, a więc przyczyny zróżnicowania kobiet i mężczyzn w oparciu o przyjmowane role, wynikające z podziału zadań przypisywanych każdej płci, asymetrię pozycji zajmowanych w hierarchii władzy, a także relacje między rolami płciowymi a życiem zawodowym. Szczególna uwaga poświęcona została rolom płciowym jako wyznacznikowi funkcjonowania w bliskich związkach, znaczeniu małżeństwa i posiadania dzieci w życiu kobiet i mężczyzn. Autorka zwraca tu uwagę, że poczucie niezadowolenia z braku realizacji biologicznie i społecznie uwarunkowanych ról płciowych jest w dużej mierze determinowane przez warunki kontekstualne, środowisko, w jakim żyją kobiety i mężczyźni, wpływające na redefinicję i rekonstrukcję pojęcia Ja również w odniesieniu do kobiecości i męskości.

Część teoretyczną zamyka niezwykle bogaty w zawarte w nim treści czterdziestostronicowy rozdział ukazujący funkcjonowanie kobiet i mężczyzn żyjących w pojedynkę w świetle dotychczasowych badań. Podziwiam zakres poszukiwań w tym względzie i ścisłość, z jaką ich rezultaty zostały przedstawione. Autorka skupiła się na czterech aspektach życia singli – poczuciu samotności, satysfakcji z życia, samoocenie, życiu seksualnym i zmianach roli singla w cyklu życia. Każdy z nich omówiony został wielostronnie z uwzględnieniem różnych perspektyw, z jakich można je ujmować. Rozdział ten można uznać za istny popis erudycyjny, ale co najważniejsze, jest on niezwykle funkcjonalny w stosunku do części empirycznej, ukazuje bowiem bazę wyjściową do dalszych badań własnych.

Całość wyводу prowadzonego w tej części pracy została ustrukturowana w sposób niezwykle jasny, logiczny i określa wyraźnie ramy teoretyczne dalszych poczynań empirycznych. Jest to prezentacja ukierunkowana na określony cel, a nie jak to często w pracach naukowych bywa, ukazująca głównie bogactwo przeczytanej przez badacza literatury.

Część empiryczna rozpoczyna się uściśleniem celu badań. Zacznę od wybranych przez Autorkę kategorii stanowiących charakterystykę grupy określanej przez nią mianem singli (pamiętamy, że był to wybór wymagających niełatwych decyzji).

Badani single to osoby, które:

ukończyły 30 lat, nigdy nie były w związku małżeńskim, nie są obecnie w stałym związku, nie mają dzieci oraz są heteroseksualne.

Rozumiem trudności w dobraniu jednorodnej grupy, jednakże fakt, że wśród badanych są zarówno osoby mieszkające same, jak i te przy rodzinie, budzi pewne zastrzeżenia. Sytuacja psychologiczna osób, które same ponoszą trudy codziennego życia, a także koszty utrzymania, wracają do pustych mieszkań i samodzielnie tworzą swój dom, jest wyraźnie inna niż tych żyjących z kochającymi (bądź nie, ale sadzę, że ma to miejsce rzadziej, bo raczej od takich się ucieka) rodzicami i czasem nawet ze stanowiącym pewne towarzystwo rodzeństwem. Można też spodziewać się różnic w ich charakterystykach osobowych.

Podobnie rzecz się ma z miejscem zamieszkania. Duże miasta stanowią naprawdę inne tło życia dla osób żyjących w pojedynkę niż wieś czy małe miasteczko, gdzie z pewnością częściej bywają wytykani, a także mniej im daje otaczające ich środowisko (brak klubów, kin, teatrów, imprez, naturalnych miejsc spotkań). Można sądzić, że pokazane tu odmienne typy singli, mieszczące się w przyjętym kryterium, mogą się wyraźnie różnić i łączenie ich w badaniach w jednej grupie zniekształca prawdziwy obraz każdego z nich.

Podstawowym celem badań było poszukiwanie podobieństw i różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami w zakresie psychospołecznych konsekwencji bycia singlem.

Dwie z nich uznano w badaniach za szczególnie ważne, mianowicie zadowolenie z życia w pojedynkę w terażniejszości i poczucie samotności. Konsekwencje te były badane z uwzględnieniem płci psychologicznej singli.

Prócz tego analizowano bardzo wiele zmiennych pozwalających z jednej strony na dokonanie psychologicznej charakterystyki singli, z drugiej zaś na zbadanie ich związku z wymienionymi wyżej konsekwencjami. Te zmienne to: satysfakcja z życia, wymiary samooceny, wymiary seksualności, kompetencje interpersonalne, style funkcjonowanie interpersonalnego, przekonania romantyczne oraz zastępcze

interakcje społeczne (social snacking). Do badania włączono również wymiary związane z życiem w pojedynkę: okres życia w pojedynkę, liczbę poprzednich związków, przyczyny życia w pojedynkę, pragnienie wejścia w stały związek oraz identyfikację z kategorią singiel i nastawienie wobec tej kategorii. Jeśli do tego dołączymy zmienne demograficzne, które także były brane pod uwagę, otrzymujemy niezwykle złożoną mozaikę danych, z której wyłoniony został obraz współczesnego singla i singielki.

Te mozaikowe obrazy zostały ukazane bardzo czytelnie, jak również główne różnice, jakie zostały między nimi dostrzeżone. I tu może przyjrzymy się kilku z nich, które nie są zgodne z potocznymi przekonaniem. Otóż, jak pokazały badania, kobiety single mają niższy poziom poczucia samotności niż mężczyźni, wyższą satysfakcję z życia, a także zadowolenie z życia w pojedynkę tu i teraz. Mają także istotnie wyższy poziom ogólnej samooceny oraz wyżej oceniają swoją popularność i atrakcyjność fizyczną (seksualną) niż mężczyźni. Co więcej, to mężczyźni właśnie osiągają istotnie wyższy poziom przekonań romantycznych niż kobiety. No i jak się to ma do mitu marzeń o księciu na białym koniu

Stosując analizę skupień Autorka wydzieliła trzy grupy singli o odmiennych poziomach funkcjonowania psychologicznego. Najlepsza, przeciętna i najslabsza różniły się w zakresie samooceny, nawiązywania kontaktu, satysfakcji z życia i męskości; wyższy poziom tych charakterystyk wiązał się z niższym poziomem samotności.

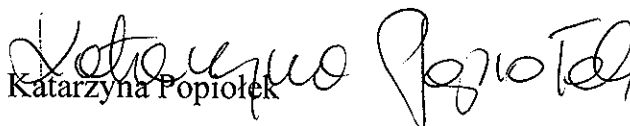
Większość singli uzyskała przeciętną lub ponadprzeciętną, pozytywną charakterystykę objętych badaniem wymiarów psychologicznych, co powinno, jak pisze Autorka, przełamywać negatywną stereotypizację singli. Analiza funkcjonowania interpersonalnego wskazuje także na ich prospołeczny styl funkcjonowania, będący zaprzeczeniem społecznego wizerunku egoistycznego singla. Jednakże przedłużanie się życia w pojedynkę wiąże się także ze wzrostem negatywnych konsekwencji, takich jak pewne wymiary seksualności, zmniejszanie się kompetencji utrzymywania relacji, poczucia bycia kochanym i witalnym. Równocześnie warto zauważyć, że spośród ogółu badanych ponad połowa deklarowała chęć wejścia w stały związek, a co trzecia osoba zdecydowaną chęć

zawarcia małżeństwa. To pokazuje wyraźnie, iż bycie singlem nie jest stylem życia wybranym raz na zawsze, ale raczej stanem przejściowym, przewidywanym do zmiany.

Podziwiam pracowitość, pomysłowość i zręczność badawczą Doktorantki, która potrafiła zapanować nad taką ilością zmiennych i czytelnie ukazać skomplikowane związki między nimi, o których nie sposób tu już wspomnieć. Warto zaznaczyć, że część z licznych narzędzi do ich kontroli była zbudowana samodzielnie przez samą Autorkę. Odczuwam jednak brak bardziej ogólnej dyskusji nad tym, jak rozumieć stwierdzony w badaniach stan w odniesieniu do różnych trendów kulturowych i społecznych, jakich zmian można się tu dalej spodziewać i co będzie ich wyznacznikiem. Autorka w różnych miejscach czyniła takie uwagi, ale były one rozproszone i zagubiły się w ogromie prezentowanych danych. To, co Autorka nazwała dyskusją jest raczej przekazaniem najważniejszych, uzyskanych w badaniu rezultatów.

Czas na podsumowanie. Autorka z powodzeniem zrealizowała zaplanowane cele wykazując przy tym doskonale przygotowanie teoretyczne, dojrzały warsztat badawczy i znajomość zaawansowanych analiz statystycznych. Praca jest niezwykle interesująca, zwraca także uwagę subtelnością języka i jasnością wyводу. Zawarte są w niej także wskazania dla praktyki psychologicznej. Rezultaty badań stanowią trwały wkład w rozwój psychologii społecznej

Uważam, że przedstawiona mi do recenzji rozprawa odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim w obowiązujących przepisach i może stanowić podstawę nadania Kandydatce stopnia doktora nauk humanistycznych. Wnoszę o dopuszczenie do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim. Proponuję także uznanie pracy za wyróżniającą.


Katarzyna Popiołek

Katowice, 9 maja 2016